PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5863. Lwów, środa 8 czerwca 1921 Rok XII

Do 8. b. m. obsadzą alianci strefę neutralną. Podpisanie układu polsko-rumuńskiego bliskie.

Strefę neutralną obsadzą alianci do 8 b. m.

Warszawa, 7. czerwca.

(Telef.) (m). Nowy dowódca angielskich oddziałów wojskowych na G. Śląsku oświadczył dziennikarzom, iż na mocy otrzymanych instrukcyi jest podporządkowany gen. Lerondowi i że wszelkie pogłoski o nieporozumieniu między dowództwem angielskiem i francuskiem są bezpodstawne. Wedle opracowanego planu strefa neutralna zostanie ostatecznie obsadzona przez oddziały koalicyjne do dnia 8. bm.

Niemieckie ataki ustały w niedzielę po południu.

Bytom, 6 czerwca.

(§ E. E.) Radio. W sprawie wytyczenia linii demarkacyjnej władze powstańcze znajdują się od kilku dni w nieurzędowym kontakcie z komisyą aliancką. W sobotę po południu powstańcy otrzymali od komisyi rozkaz zaprzestania kontrataków, z zapewnieniem, iż Niemcom rozkazano cofnąć się do pozycyi wyjściowych. Mimo tych zapewnień w niedzielę o 3. Niemcy ponowili ataki — jednak bezskutecznie. Po południu ataki ustały prawdopodobnie skutkiem ultimatum komisyi. Zdaniem komisyi międzysojuszniczej przybycie oddziałów angielskich ułatwi przeprowadzenie zasady strefy neutralnej między walczącymi.

Idzie tylko o spłatę odszkodowań.
Nowy projekt w sprawie śląskiej.

Paryż, 6. czerwca.

(E. E.) „Morningpost" podaje projekt, aby akcyę na Górnym Śląsku powierzono międzysojusz. komisyi, mianowanej przez sprzymierzeńców na okres 32. lat, po upływie którego ostateczna decyzya zostanie powzięta na podstawie statutu tej prowincyi. W ciągu tych 32 lat Górny Śląsk zapłaciłby sprzymierzonym przypadającą nań proporcyonalnie część odszkodowań. Komisya międzys. rozporządzałaby żandarmeryą, rekrutującą się zarówno z pośród Niemców, jak i Polaków.

KĘDZIERZYN W RĘKACH POWSTAŃCÓW.

Bytom, 6 czerwca.

(§ E. E.) Radio. Dworzec w Kędzierzynie przechodził w ciągu 4 i 5 bm. kilkakrotnie z rąk do rąk. Powstańcy, wypełniając dane zobowiązania, usunęli podminowanie dworca. Kędzierzyn znajduje się obecnie całkowicie w ręku powstańców.

ZERWANIE TORU KOLEJOWEGO.

Bytom, 6. czerwca.

(§ E. E.) (Radio) Między Opolem a W. Strzelcami zerwano tor kolejowy.

CZESKIE INFORMACYE.

Cieszyn, 6. czerwca.

(E. E.) Wedle wiadomości czeskiego Biura prasowego, powstańcy polscy toczą w dalszym ciągu boje z Niemcami. W okręgu Koźla podjęli wielką akcyę, chcąc przy pomocy działania artyleryi i miotaczy min pójść w kierunku na Mozel, zostali jednak odparci przez oddziały „Reichswehry". W ciągu dnia udało się niemieckim obrońcom obsadzić tor w Koźlu. W okolicy G. Anny zakończyły się również niepowodzeniem ataki powstańców, którzy w rezultacie opuścić musieli kilka zajętych miejscowości.

ALIANCI ODMÓWILI KORFANTEMU WOLNEGO PRZEJAZDU.

Cieszyn, 6. czerwca.

(E. E.) Donoszą tu, że komisya międzysojusznicza nie udzieliła Korfantemu żądanego wolnego przejazdu do Opola.

WERBUNEK NIEMIECKI.

Warszawa, 6. czerwca.

(E. E.) W Prusach wschodnich — jak donosi K. B. B. — prowadzony jest potajemnie werbunek ochotników do wojsk walczących przeciw powstańcom polskim na Górnym Śląsku.

ANGLIA NA RAZIE NIE ODPOWIE.

Paryż, 6. czerwca.

(§ E. E.) (Radio). Ag. Reutera wydała półurzędowy komunikat, donoszący, że rząd W. Brytanii nie udzieli prawdopodobnie odpowiedzi na ostatnią notę francuską w sprawie komisyi rzeczoznawców, oraz zwołania Rady Najwyższej, dopóki nowy komisarz angielski na G. Śląsku Stuart nie złoży sprawozdania o sytuacyi, oraz o akcyi batalionów angielskich. Zwołanie Rady Najwyższej prawdopodobnie nie będzie możliwe przed 15. bm.

POINCARE ODPOWIE WIRTHOWI.

Paryż, 6. czerwca.

(PAT). (Havas). W artykule zamieszczonym w „Matinie" odpiera Poincare twierdzenie, wygłoszone w Sejmie Rzeszy przez kanclerza Wirtha w sprawie Górnego Śląska i wykazuje, że Górny Śląsk nie jest bynajmniej ziemią rdzennie niemiecką.

Utworzenie związku bałtyckiego napotyka na trudności.
Wywiad z posłem polskim w Rydze.

Warszawa, 7 czerwca.

(Telef.) (m) Nadzwyczajny poseł polski w Rydze i minister pełnomocny p. Kamieniecki oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że utworzenie związku państw bałtyckich napotyka na znaczne trudności. Obecnie z pośród tych trudności usunięta została trudność z powodu wojny polsko-rosyjskiej oraz uznania de iure Łotwy i Estonii. P. Kamieniecki wyraża wątpliwość, czy związek kilku tylko państw bałtyckich a nie wszystkich, może dać pożądany rezultat. Kamieniecki wkońcu wyraża nadzieję, że wreszcie będzie można zwołać do Warszawy konferencyę wszystkich państw bałtyckich, na której będzie omawiana sprawa utworzenia związku państw bałtyckich i że będzie można powołać do życia organ wykonawczy. Obec-

nie Polska może już z Łotwą zawrzeć konwencyę w sprawie mniejszości narodowych, w sprawie op cyi, w sprawie konsularnej, kolejowej, pocztowo-telegraficznej i in.

PROWOKACYA LITEWSKA.

Warszawa, 7. czerwca.

(Telef.) (m). Na bankiecie urządzonym dla prasy państw bałtyckich w Kownie w dniu 1. bm. litewski minister spraw zagr. Purickis wygłosił przemówienie, skierowane w znacznej części przeciwko Polsce. Purickis powiedział między innemi: Można stwierdzić, że Polska prowadzi politykę awanturniczą, czego dowodem sprawa wileńska i sprawa Górnego Śląska. Niebezpieczne jest wiązać się Polską, gdyż państwa związane z Polską mogą związek ten drogo opłacić. (P. Purickis nie zaniedbuje widocznie żadnej sposobności, aby sprowokować Polskę. — Przyp. Red.)

I polska i litewska delegacya opuściły Brukselę.

Bruksela, 6. czerwca.

(§ E. E.) (Radio). Delegacya polska i litewska opuściły Brukselę. Hymans złoży Lidze Narodów sprawozdanie o wyniku rokowań 18. bm. w Genewie.

Warszawa, 7. czerwca.

(Telef.) (m). Wskutek zerwania przez delegacyę litewską rokowań w Brukseli, delegat rządu polskiego p. Łukasiewicz udał się niezwłocznie w podróż do Warszawy. Prof. Aszkenaze pozostał w dalszym ciągu w Brukseli i oczekuje dalszych instrukcyi.

Podpisanie układu polsko-rum. bliskie.

Bukareszt, 6 czedwca.

(E. E.) Według wiadomości z Warszawy, rokowania, które toczą się w celu zawarcia układu polsko-rumuńskiego, przybierają pomyślny obrót. Podpisania traktatu spodziewać się można w najbliższych dniach.

Granicę polsko-rosyjską wytyczą kopce.

Moskwa, 6. czerwca.

(§ E. E.) (Radio). Prasa sowiecka podaje, że na 5-tem posiedzeniu polsko-rosyjsko-ukraińskiej komisyi granicznej uchwalono, że granica między Polską a Rosyą oznaczona będzie podwójnymi rzędami kopców, o wysokości 4 m. Kopce te rozmieszczone będą w odległości 15 m. od siebie.

W Rosyi szaleje głód.

Helsingfors, 6 czerwca.

(§ E. E.) Gazety bolszewickie donoszą, że obecna sytuacya aprowizacyjna Rosyi jest krytyczniejszą niż kiedykolwiek. Głód panuje wszechstronnie nietylko po miastach, ale i po wsiach. Ceny petersburskie: funt masła 25.000 rb., funt chleba 2.200 rb., mięsa 9000 rb., ryb 7000 rb.

Stan pomieszkań miejskich ma być również rozpaczliwy.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Powrót z niewoli.** Dziś o g. 10 rano przybywają do Warszawy członkowie misyi Tytusa Filipowicza, którzy w swoim czasie zostali uwięzieni w Tyflisie.

(Telef.) (m) **Z obrad P. S. L.** Premier Witos po dwudniowej nieobecności powrócił dziś rano do Warszawy. W południe premier przybył do Sejmu i wziął udział w obradach zarządu głównego P. S. L., które się dziś rozpoczęły. Premier wygłosił referat o sytuacyi politycznej, a pozatem wygłoszono szereg referatów. Dyskusya przewidziana jest na dzień jutrzejszy.

(Telef.) (m) **P. Maksa prosi o wyjaśnienie.** Z powodu ogłoszenia w Krakowie rządu słowackiego, poseł czeski w Warszawie p. Maksa został przyjęty przez kierownika ministerstwa spraw zagr. p. Dąbskiego, którego zapytał o stanowisko rządu polskiego w sprawie rządu słowackiego. P. wiceminister Dąbski, obecny kierownik ministerstwa spraw zagr. udzielił p. Maksie uspokajających wyjaśnień.

Zjazd endecyi ruskiej.

Lwów, 7 czerwca.

Po zjeździe partyi moskalofilskiej, która pod kierownictwem redaktora „Prykarpackiej Rusi" p. Wolnickiego ogłosiła jawnie swój akces do tzw. partyi ukraińskiej i jednolity z nią front przeciw Polakom, odbył się dnia 3 bm. we Lwowie zjazd mężów zaufania narodowej trudowej partyi, który liczebnie wypadł słabiej od moskalofilskiego, natomiast czelnością uchwał przewyższył moskalofilów. Narady otworzył zastępca przew. Narodnego Komitetu Iwan Kiwelnk, radca sądowy, witając specyalnie „bohatera" złoczowskiego ks. szambelana Juryka. Przewodniczącym wybrano b. posła dra Okuniewskiego, zastępcą ks. Horodeckiego z Wierzbołowiec p. Rohatyn i b. posła Terszakowca, a sekretarzami redaktora Strutyńskiego i p. Celewicza.

Pierwszy referat o obecnem położeniu politycznem wygłosił b. poseł dr. Wł. Baczyński. Przedłożył on szereg rezolucyi zwróconych przeciw rządowi polskiemu, których ze względów cenzuralnych nie podajemy. Ks. Damian Łopatyński referował sprawę prasy ruskiej, radząc rozszerzać ją masowo, głównie wśród włościan na targach i jarmarkach i w ten sposób szerzyć agitacyę po wsiach, które zaczynają obojętnieć dla sprawy ruskiej.

Sprawę odnowienia i pogłębienia organizacyi narodowej referował dr. H. Baran. Na jego wniosek mają być odnowione wszystkie polityczne organizacye w kraju. Każdy powiat i każde większe miasto ma w najbliższym czasie zwołać partyjną konferencyę i wybrać organizacyę powiatową z 5 do 10 ludzi, która musi nawiązać kontakt z organizacyami wiejskiemi i Narodnym Komitetem we Lwowie. Organizacye te mają bronić praw Rusinów na miejscu, szerzyć prasę partyjną a głównie pismo dla włościan „Batkiwszczyna" i tworzyć kooperatywy, które mają stać się podstawą materyalnego życia Rusinów. Mowca oświadczył, że obecna twarda rzeczywistość może potrwać dłużej, nie trzeba jednak zakładać rąk i popadać w rozpacz, lecz brać się do pracy. Ze względu na potrzebę dalszego utrzymywania jednolitości frontu zachodniego i ze względu na faktyczną lojalność moskalofilów wobec partyi trudowej i ich lojalną pomoc w czasach rządu ukraińskiego, zalecał dr. Baran zatrzymać wobec nich lojalne stanowisko. Tak samo zalecał konsolidacyę z demokratycznemi sferami Naddnieprzańszczyzny.

Sprawy ekonomiczne referował p. Harasymowicz, nawołując do organizacyi handlu i przemysłu, a sprawę agrarną przedstawił p. Pawlikowski, wylewając całą żółć nienawiści na rząd polski za jego politykę kolonizacyjną, która grozi zagładą Rusi. Referat jego polecono szeroko omawiać w prasie. Przemawiali jeszcze ks. Łysko w sprawie rozszerzania pisma „Batkiwszczyna", b. poseł Skwarko za propagandą prasy, b. poseł Terszako wiec o położeniu na wsi i lojalności moskalofilów, prof. dr. Szczwiat w sprawie uniwersyteckiej, p. Howilkowicz w sprawie kolonizacyi i p. Celewicz, który domagał się zwołania w najbliższym czasie szerszego Zjazdu mężów zaufania.

Po tych naradach, które odbyły się poufnie, bez zawiadomienia władz. odbyła się poufna konferencya partyjna, z której bardzo ciekawe szczegóły podamy w następnym numerze.

Z DNIA.

NA ŚLĄSKU CAŁKIEM SPOKOJNIE.

Na Śląsku całkiem spokojnie,
Niemiaszki za Odrę prą,
Jak mur stanęli Ślązacy
Za krew spłacają się krwią.

Na Śląsku całkiem spokojnie,
Lecz wytęż na chwilę słuch:
Armatnie huki się niosą,
Nad Odrą zamęt i ruch.

Na Śląsku całkiem spokojnie,
Lecz pachnie wylana krew
I okrzyk „Jezus Maryja"
Pod wiatru niesie się zew.

Na Śląsku całkiem spokojnie,
Drży Niemiec u Focha stóp,
Lecz grabarz czoło ociera
I kopie za grobem grób.

Na Śląsku całkiem spokojnie,
Lecz prasa prawdy zna ćwierć,
Przyjaciel pisał mi wczoraj,
Że hula na Śląsku śmierć.

Na Śląsku całkiem spokojnie,
Lecz list mną targnął do trzew,
Albowiem pisze przyjaciel:
Hej! pomoc dajcie psia krew!!

Nemo

Zamach na sądownictwo handl.

Lwów, 7 czerwca.

Piszą nam: Wobec projektowanej reformy organizacyi sądownictwa, ograniczającej w nader znacznym stopniu obieralny element kupiecki przy sądzeniu spraw handlowych, Stowarzyszenie Kupców Polskich imieniem zrzeszonego kupiectwa polskiego Rzeczypospolitej, wystąpiło do odnośnych władz z memoryałem proszącym o wystąpienie przeciwko zamierzonym we wskazanym kierunku zmianom.

Stowarzyszenie jest zdania, iż przyjęty obecnie w b. Kongresówce system francusko-niemiecki sądzenia spraw handlowych przez specyalne wydziały w składzie przewodniczącego prawnika i dwóch obieralnych sędziów kupców daje nader pożądane rezultaty. Wydziały te cieszą się znacznem zaufaniem sfer kupieckich, gdyż skład ich zapewnia przy sądzeniu bliską i bezpośrednią znajomość życia i zwyczajów handlowych, pozwala na prawidłową ocenę względów czysto formalnych i

wymagań obrotu handlowego, nadając tym ostatnim właściwe znaczenie. Niezbędna przy sądzeniu znajomość przepisów prawa materyalnego i proceduralnego znajduje dostateczny wyraz w przewodnictwie sędziego-prawnika oraz w możności odwołania się do sądów wyższej instancyi.

Wprowadzenie udziału elementu kupieckiego przez jednego sędziego względnie eksperta uważać należy za zupełnie niewystarczające. W tych warunkach niewątpliwie znaczna przewaga sędziów zawodowych sprowadziłaby rolę kupców przy sądzeniu do minimalnych rozmiarów, anulując tem samem w znacznym stopniu wszystkie do datnie strony udziału kupiectwa w sądownictwie handlowem.

Ogólny polski Zjazd rękodzielników.

Lwów, 7. czerwca.

Zjazd rękodzielników i przemysłowców z całej Polski obradował wczoraj we Lwowie. Po nabożeństwie w bazylice rzymsko-kat. udali się uczestnicy Zjazdu do Izby rękodzielniczej, gdzie imieniem miasta powitał ich prezydent Neumann, a imieniem Izby rękodzielniczej prezes tejże p. Schirmer. Po wybraniu prezydyum nastąpił szereg referatów, w których poszczególni mowcy wskazywali na niebezpieczeństwa, jakie czekają Rzeczpospolitą z powodu braku wszelkiej inicyatywy i zainteresowania się rządu sprawami rękodzieła i przemysłu i ciągłemi utrudnieniami na tem polu, żądając bezwarunkowej zmiany tego systemu, gdyż w przeciwnym razie do kilku lat grozi zupełna ruina wszystkim przemysłowcom i rękodzielnikom, a tem samem i państwu.

Również domagali się reprezentanci przemysłu i rękodzieła przejściowej zmiany ustawy o 8 godzinnym czasie pracy — żądając wprowadzenia 10-godzinnego czasu pracy na tak długo, aż wytwórczość przemysłowa w Polsce podniesie się do tego stopnia, że waluta nasza — która mimo wszystko wciąż spada — uzyska należną jej siłę i wartość na rynkach światowych.

Po referatach tych przeprowadzono szeroką dyskusyę i uchwalono kilka rezolucyi, skierowanych do rządu i Sejmu.

Ujednostajnienie zbiórki złota.

Warszawa, 6 czerwca.

(PAT.) Wydział wykonawczy głównego komitetu popierania skarbu narodowego zwraca się do organizacyi i osób, które zajmowały się zbieraniem składek na skarb narodowy, o przedłożenie rezultatów dotychczasowej akcyi, a w szczególności o podanie, ile pieniędzy zebrano i komu je doręczono. Zawiadomienia, ewentualnie wykazy należy przesyłać pod adresem wydziału wykonawczego do ministerstwa skarbu w Warszawie, ul. Rymarska l. 5. Wydział zawiadamia, że obecnie akcya zbiórki złota, srebra i drogich kamieni, tudzież innych ofiar na rzecz skarbu narodowego, od bywać się będzie mogła tylko za pośrednictwem osób, które otrzymały lub otrzymają stosowne upoważnienie od komitetu głównego lub komitetów wojewódzkich.

Warszawa, 6 czerwca.

(PAT.) W celu ujednostajnienia akcyi dotyczącej zbiórki ofiar na rzecz skarbu narodowego na całym obszarze Rzpltej Polskiej, wydział główny Komitetu wykonawczego zwołuje zjazd przedstawicieli komitetów wojewódzkich na dzień 18 bm. godzina 5 po południu w gmachu ministerstwa skarbu, Warszawa, Rymarska 5, na który to zjazd wszystkich przedstawicieli komitetów zaprasza.

Targi Wschodnie we Lwowie.

Lwów, 7. czerwca.

Sekcya informacyjna we Lwowie „Targów Wschodnich" podaje, iż wedle zebranych dotąd dat objawi się na targach wrześniowych silne zapotrzebowanie na materyały tekstylne, bieliznę, dodatki krawieckie, jak nici, guziki i t. p., na wyroby skórzane (możliwie proste obuwie), na wszelkie dodatki oraz narzędzia szewskie. W wyrobach metalowych pierwsze miejsce zajmie żelazo, blacha, drut, żelazo obręczowe i sortowe, gwoździe, łyżki, widelce, noże, oraz naczynia emaliowane (zwłaszcza czajniki). Na uwadze należy mieć popyt na szkło lampowe, szkło do okien, szklanki oraz buteleczki apteczne, cement i artykuły budowlane, zaś z wyrobów papierowych tutki (gilzy). Ważną pozycyę zajmą artykuły chemiczne, farby, kosmetyki, medykamenty i galanterya, przedmioty mniejsze w dziale rolniczym, w szczególności kosy i sierpy, towary z branży kolonialnej, nafta, świece i produkty ropne.

Rzut oka na ten szkicowo przedstawiony popyt rosyjski utwierdzić musi każdego w przekonaniu, że na „Targach Wschodnich" we własnym interesie znajdzie się cały przemysł i cały handel polski.

Kuchnie akademickie.

Lwów, 7 czerwca.

Dzięki ofiarności misyi angielsko-amerykańskiej zdołał Komitet Profesorski pomocy dla młodzieży, zorganizować kuchnie akademickie dla studentów Uniwersytetu, w których się wydaje z darów amerykańskich jednorazowe dzienne posiłki. Z nowo urządzonej kuchni uniwersyteckiej, która się mieści w zachodniem skrzydle nowego budynku uniwersyteckiego, korzysta obecnie już do 500 studentów, w domu akademickim im. Mickiewicza 500, w domu im. Andrzeja Potockiego 200, a ponad to wydaje się także posiłki w mniejszej ilości, śniadania lub obiady w Zakładzie dla ciemnych, w którym obecnie jest umieszczona pewna część zdemobilizowanej młodzieży, dalej w domach wynajętych dla studentów, a wreszcie w internacie Sióstr Urszulanek, w którym mieszkają studentki Uniwersytetu, tak, że w całości przeszło 1500 słuchaczów Uniwersytetu korzysta dziennie z kuchni. Nową kuchnię uniwersytecką urządził Komitet profesorów z funduszów, które ofiarował rząd na pomoc dla młodzieży.

Za hojną pomoc w zasileniu kuchni akademickiej wiktuałami należy się „Society of Friends", Misyi angielsko-amerykańskiej niesienia pomocy dla Polski, wdzięczność Uniwersytetu i społeczeństwa.

NADESŁANE.

Komisya Likwidacyjna Grupy Inż Nr. 5.
L. 366/Kg. Lwów, d. 2. czerwca 1921.

OGŁOSZENIE.

Komisya Likwidacyjna Grupy Inżynieryi Nr. 5, Lwów zawiadamia niniejszem, że za wszelkie przez oddziały Grupy Fortyfikacyjnej Nr. 5 i Grupy Inżynieryi Nr. 5 za czas od lipca 1920 do czerwca 1921 r. na obszarze Wsch. Małopolski poczynione rekwizycye materyałów fortyfikacyjnych, a przez Komisyę Gospodarczą wyżej podanych grup dotychczas niewyrównane, wypłacać będzie należytości, najdalej do dnia 30. czerwca 1921 r.

Poleca się zatem interesowanym, by do dnia 15. czerwca br. zgłosili swoje pretensye w Komisyi Likwidacyjnej grupy Inżynieryi Nr. 5 we Lwowie ul. Batorego l. 6, II. p.

Poza terminem 15. czerwca b. r. zgłoszenia pretensyi przyjmowane nie będą.

Przewodniczący komisyi Likwidacyjnej
Szkolnicki mjr. mp.

Za zgodność: Gorczyca, por, mp. 12389

Kronika telegraficzna.

(PAT.) **B. K. L. George ma — dreszcze.** Lloyd George cierpi na dreszcze. Lekarz nakazał mu zachowanie spokoju.

(PAT.) **„Times“ zmienia właściciela.** „Action Francaise“ donosi z Londynu, że w kołach dyplomatycznych utrzymuje się pogłoska, że Northcliffe zamierza sprzedać „Timesa“ sir Johnowi Ellermanowi, jednemu z największych właścicieli okrętów w Anglii. Gdyby nastąpiła zmiana w posiadaniu tego wielkiego pisma, wówczas „Times“ zaniechałyby swojego dotychczasowego opozycyjnego stanowiska i stałyby się organem rządowym. Ellerman jest jednym z najbliższych przyjaciół L. George'a i spodziewa się za tę wielka przysługę, oddaną premierowi, uzyskać tytuł lorda.

(PAT) **Żona artysty Waldona zmarła** wskutek przecięcia żył.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Wtorek, 7. czerwca o 7'30 wieczór „Tajfun“ dramat. Występ Brydzińskiego.

Miejski Teatr Mały (ul. Grodecka 2. b.)

Środa, 8. czerwca o 7'30 „Don Juan“ Rittnera, występ Brydzińskiego.

Redakcya rękopisów nie zwraca.

Mianowanie. Naczelnik Państwa zamianował inżyniera Cyryla Kachanowskiego profesorem zwyczajnym użytkowania lasów na wydziale rolniczym Politechniki lwowskiej.

(§) **Nagła zmiana temperatury.** Po szeregu dni upalnych, które raczej wypadałyby na lipiec i sierpień, wczoraj w południe nastąpiła nagła zniżka temperatury. Jeszcze przed południem słońce wprost paliło silnym żarem, od południa temperatura zaczęła coraz bardziej spadać, a wieczór był wprost zimny, jakby mężowie lodowaci swoje trzydniowe rządy przesunęli o jeden miesiąc. Znikły odrazu lekkie, powiewne sukienki i na ich miejsce ukazały się grube suknie, kostyumy, żakiety, szaliki i t. d. Mężczyźni wyciągnęli kapelusze, pochowane wedle najnowszej mody w kieszeni, opróżniły się ulice, a nawet przepełnione w ostatnich dniach kawiarnie, tak, że zaraz po 10 g. w nocy całe prawie miasto zaległa głęboka cisza.

Szukajcie dziecka! Zgubił się 4-letni chłopczyk, Karol (Lolek) Grzebieniowski, zam. przy ul. Wyspiańskiego 11, ubrany w granatową sukienkę, peptowy kaszkiecik i spodenki, bosy, opalony i okrągły na twarzy. Wyszedł w piątek wieczorem między 6 a 7 i dotąd nie powrócił do domu. Rodzice błagają o wiadomość o jego miejscu pobytu.

(x) **Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.** Marya Kozak, służąca Józefa Czermaka, dyrektora Zakładu sierót żyd. przy ul. Janowskiej l. 34, mieszając bieliznę w kotle, upadła do wrzącej wody i poparzyła się ciężko w twarz — piersi i ręce. Nieszczęśliwą sługę natychmiast po wypadku odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

(—) **Wydalila się z domu.** Henryka Teicher, zamieszkała przy ul. św. Anny l. 7, zawiadomiła wczoraj policyę, iż sługa jej, Anastazya Rozdolska, licząca 15 lat, wyszła przedwczoraj po południu do kościoła i dotychczas nie powróciła do domu. Służąca owa była we Lwowie zaledwie dwa dni.

(—) **Lwowskie psy.** Pies p. Eug. Godlewskiej, zamieszk. przy ul. św. Wojciecha 2, pokąsał wczoraj Józefę Welzelową, N. Erbsta, Toncię Jung i N. Mannerową. — W realności przy ul. Źródlanej l. 13 pokąsał jakiś pies 20-letnią Chanę Elgenheimer. — W ul. Mickiewicza ukąsił pies nieznanego właściciela 17-letn. Maksymiliana Heera w lewą nogę. — T. Chomiaka, licz. 17 lat, ukąsił wałęsający się pies po ulicy Kętrzyńskiego w prawą nogę. — W realności przy ul. Obszdowej l. 6 ukąsił piesek jednej z lokatorek tejże kamienicy 9-letn. Emilia Kummela w lewa nogę. — W mieszkaniu przy ul. Bema l. 4 ukąsił pies w pierś 13-letnią Emilkę Kurylasównę. — Wreszcie w ul. Słonecznej podarł jakiś pies ubranie i bieliznę na Frani Fisch, wyrządzając jej w ten sposób szkodę na 5.600 mk. — Pokąsanym rany opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Ognie.** Wczoraj rano w Domu ubogich pod wezw. św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej l. 1a powstał ogień. Spaliło się około 3 m. sufitu. Ogień ugasiła straż pożarna. — Wczoraj po południu zaś powstał groźny ogień kominowy w realności przy pl. Strzeleckim l. 3. I ten ogień ugasiła także miejska straż pożarna.

(—) **Napad bandycki.** Do siedzącego na ławce wczoraj wieczór na Wałach hetmańskich Stanisława Hawryluka przystąpiło 3 bandytów. Jeden z nich bez powodu zranił w prawy bok siedzącego. Po dokonaniu tego „bohaterstwa“ bandyci zbiegli.

(f.) **Złodzieje na wilegiaturze.** W Brzuchowicach, w niedzielę wieczorem, podczas wsiadania do pociągu, zdążającego do Lwowa, wśród ścisku, konduktorowi kolejowemu Alfredowi Wittlinowi, skradziono z kieszeni marynarki portfel z 4.500 mk. Z kieszeni zaś kamizelki skradziono mu złoty zegarek z łańcuszkiem, który był przypięty do kamizelki.

(—) **Lwowski zwyczaj.** Minionej nocy około g. 2 przez okno z II. p. realności przy ul. Akademickiej l. 26, rzucano piasek na przechodniów. Nieco później zaś jakieś rozbawione towarzystwo przez okno I. p. z hotelu George'a wyrzucało na chodnik butelki i potłuczone szkło. Z tego samego okna wylano też na chodnik nieczystości z pewnego naczynia. Możliwe tylko we Lwowie!

(—) **Z placu Solskich.** Wczoraj przed poł. na pl. Solskich 25-letni Józef Bolechowski wyrwał Janowi Jarcukowi z rąk portfel z 3000 mk. i z łupem począł uciekać. Na krzyk jednak Jarcuka przechodnie przytrzymali rabusia i oddali w ręce posterunkowego. Na policyi odebrano od Bolechowskiego trzy banknoty po 1000 mk. i zdeponowano je, sprawcę rabunku zaś zamknięto w aresztach.

Dziś urządza Towarzystwo Ochrona Ziemi zbiórkę na Obrońców Śląska i Obrońców Lwowa. Przy ul. Akadmickiej od godz. 5'30 po poł. corso kwiatowe przy muzyce wojskowej. 12521

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 6 czerwca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Tranzakcja
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	16·80	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	698·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemelny	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7—	215·—		—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	525·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	660·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Tranzakcja
Tow. akc. brew. lwow.	500	100	11500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	1800·—	1925·—	1850·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2000·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3300·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	301	35000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	·22	2200·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	6500·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	3250·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I. i II. em.	500	00	1700·—	1850·—	1750·—
Pezet	500	—	1000·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500	00	1300·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1575·—	1650·—	1600·—
Polska nafta III em.	500	—	1375·—	1525·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	900·—	—·—	—·—
„ „ „ IV em.	140	21	650·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	23	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5	1800·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	6600·—	6800·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kupona bieżąc.)

	Płacą	Żądają	Tranzakcja
Bank małopolski dla ram. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	93·25	101·25	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	91·50	93·50	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	103·—	105·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	98·—	100·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	99·50	101·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	97·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kupona bież.)

	Płacą	Żądają	Tranzakcja
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	86·50	88·50	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	84·—	86·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

	Płacą	Żądają	Tranzakcja
Ruble carskie po 100 rb.	400·—	480·—	—·—
„ „ po 500 rb.	240·—	280·—	—·—
„ „ drobne	150·—	200·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	50·—	60·—	—·—
„ „ po 250	40·—	50·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	9·—	—·—
1 frank francuski	88·—	93·—	—·—
1 frank szwajcarski	175·—	195·—	—·—
1 L. Sterling	4050·—	4250·—	—·—
1 dolar amerykański	1050·—	1120 —	1112·—
1 dolar kanadyjski	900·—	970·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1730·—	1790·—	1825·—
„ „ (po 100)	1630·—	1690·—	—·—
„ „ (drobne)	1530·—	1590·—	—·—

Lei rumuńskie po 500	1825·—	1925·—	—·—
„ „ drobne	1725·—	1825·—	—·—
Liry włoskie	50·—	58·—	—·—
Czeskie korony	1600·—	1790·—	—·—
Czeskie korony niższe	1625·—	1720·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	160·—	180·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	4150·—	4350·—	—·—
„ Paryż	89·—	94·—	—·—
„ Zurych	180·—	200·—	—·—
„ Pragę	1675·—	1775·—	1750·—
„ Wiedeń	182·—	195·—	—·—
„ Berlin	1750·—	1800·—	—·—
„ Nowy Jork	1050·—	1125·—	—·—
„ Bukareszt	1750·—	1850·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 6. czerwca.

Ruch ożywiony, tendencya silna.

Z akcyi przemysłowych spotkały się z największem zainteresowaniem akcye Chodorowskie, w których transakcye doszły do skutku z początku po 1900, w dalszym ciągu po 1875, 1850, 1825, pod koniec płacono 1825.

Za akcye Polskiej Nafty I. i II. em. zapłacono 1600, transakcye w III. em. odbyły się po 1500 i 1400.

Za Parowozy zapłacono 1700.

Oferta na Pezety, za którą płacono 975, nie została zaspokojoną dla braku towaru po tym kursie.

Papiery stale oprocentowane nie wykazały żadnych obrotów.

W walutach i dewizach haussa, dokonano transakcyi w dolarach po 1112, w markach niem. po 18.25, za wypłatę na Pragę zapłacono 17.50.

Tendencya na rynku dewizowym walutowym zwyżkowa.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 7. czerwca.

Wczoraj po południu tendencya silnie zwyżkowa.

Dolary St. Zjedn. 1145—1150, jedynki i dwójki 1130—1135, dolary kanadyjskie 1000—1010, marki niem. 18—18.20, setki 17.85—17.90, drobne 17.40—17.45, lei rum. 18—18.20, drobne 18—18.10, korony czeskie 16.50—16.60, drobne 16.20 do 16.30, korony austr. tysiączki 2800, setki 240 do 250, 50 kor. 160—165, 20 kor. 1.90—2, 10 kor. 1.60 do 1.70, 1 i 2 kor. 77 fen., franki franc. 86—89, funty szt. 4000—4100, ruble 5-setki 250—260, setki 4—4.40, jedynki 90—95, trójki 1.20—1.25, piątki 1.50—1.60, dziesiątki 1.70—1.80, duńskie tysiączki 75—79, 250 rb. 52—56, karbowańce 3.30—3.50, hrywny 4—4.20.

Złoto: 20 kor. austr. 4000—4050, 10 kor. austr. 2000—2050, franki franc. 3900—3950, 10 rubl. 4700 do 4750, 20 mark. 4500—4600, funty szt. 4700 do 4750, dolary 1000—1050.

Srebro: korony austr. 75—76, floreny 150 do 155, ruble 202—207, kopiejki 67—69, dolary 610 do 660.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 6. czerwca.

(PAT) Ceduła giełdowa z 6. czerwca 1921. Papiery lokacyjne. Transakcye: Polskie Tow. Handl. I—III. 1000—1100 — Polskie Tow. Handl. IV. 930—985 — Impex 450—500 — Żegluga Polska 500 — Zieleniewski 7000 — Warsz. Ska akc. bud. parowozów II. 1800—2050 — T. P. Z. 7300 — Trzebinia, fabryka maszyn I—III. 3100—3200 — Polska Nafta I—III. 1500—1800 — Elektrownia w Sierszy 1875—1900 — Pezet I—III. 1000 — Trzebinia fabr. przetw. tłuszcz. I—III. 2700.

Waluty i dewizy.

	Waluty		Czeki	
	poszuk.	żądano	poszuk.	żądano
Korony austryackie	1·75	1·85	1·80	1·90
Korony czesko-słowac.	15·50	16·50	16·—	17·—
Franki francuskie	83·—	86·—	—·—	90·—
Dolary St. Zjednocz.	1040·—	1080·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	16·50	17·50	17·—	18·—
Liry włoskie	50·—	54·—	52·—	56·—
Marki niemieckie	16·50	17·50	16·70	17·70
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	170·—	190·—
Funty szterl.	3800·—	4000·—	—·—	—·—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6. czerwca.

Listy zastawne. Transakcye: 4 i pół proc. ziemskie 259 — 258 — 5 proc. M. Warszawy 334 — 333.85.

Waluty i dewizy. Ofiarowano: Ruble carskie po 500 230 — Dolary St. Zjedn. 1060 — Dolary kanad. 175.

Akcye. Transakcye: Bank handl. warsz. II. em. 1400 — Bank Kredytowy w Warszawie I—III. 2200 — Bank Kredyt. w Warszawie V. 1300 — Lilpop, Rauch i Loewenstein I—II. 2925 — Rudzki i Ska I—II. 19300 — Starachowice I—II. 6600 — L. J. Borkowski I—VI. 1475 — Firlej, z r. 1921 I—V. 800 — Warsz. Tow. handl. i żegl. I—III. 2625 — Warsz. Tow. handl. i żegl. IV. 2525 — Żyrardów IV. 33750 — Polska Nafta I., II., III. 1600 — Przemysł drzewny III. 1720.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 6 czerwca.

(PAT.) Giełda z 6 bm.: Renta majowa 109 — Austr. renta koronowa 108.75 — Węgierska renta kor. 302 — Losy tureckie 3519 — Renta lutowa 110 — Priorytety kolei półn. 3369 — Anglobank 1745 — Bankverein 1315 — Bodenkredit-Anstalt 2390 — Bank depozytowy 875 — Länderbank 2390 — Unionbank 1195 — Živnostenska Banka 3394 — Merkury 1109 — Bank Obrotowy 805 — Kolej południowa 2460 — Austr. koleje 4605 — Alpiny 6346 — Tow. górniczo-hutnicze 14350 — Krupp 1612 — Poldihütte 4285 — Prager Eisen 12.000 — Rima 5580 — Skoda 3725 — Apollo 5000 — Fanto 25.200 — Gal. Karpaty 16.200 — Galicia 31.690 — Siersza 2680.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 6 czerwca.

(PAT.) Kursa austryackiej Centrali dewiz z 6 czerwca: Amsterdam 20950 — Zurych 10645 — Berlin 942 — Kopenhaga 10950 — Bruksela 5015 — Sztokholm 13920 — Zagrzeb 44850 — Belgrad 1790 — Budapeszt 255.50 — Bukareszt 1005 — Londyn 2862.50 — Praga 878 — Medyolan 3172.50 — Nowy Jork 615 — Paryż 5030 — Sofia 590 — Warszawa 0.49 — Marki niemieckie 942 — Marki polskie 0.52 — Franki franc. 5015 — Franki belg. 4990 — Franki szwajc. 10600 — Lewy bułgarskie 687.50 — Lei rumuńskie 996.50 — Liry włoskie 3165 — Funty szterl. 2350 — Dolary St. Zjedn. 609 — Noty holenderskie 20875 — Noty duńskie 10775 — Noty szwedzkie 13770 — Korony czeskie 878 — Jugosłow. tysiączki 178.50, setki 177.50.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 6. czerwca.

(PAT) Kursa dewiz z 6. czerwca 1921.

Berlin 106.75 — Warszawa 5.62 i pół — marki polskie 5.62 i pół — marki niem. 106.75.

65

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

— Cóż to znowu? Czy po to przyszliście, żeby mię poddawać indagacyi? — rzucił arogancko.

— Trzeba chyba, żebym wiedziała, z kim mówię — odparła impertynencko. Muszę wiedzieć, że mam do czynienia z naczelnym inżynierem kopalni „Sylwia", a nie z kim innym.

— A zdaje się właśnie, że kim innym specyalnie się interesujesz, podchwycił inżynier. Jeśli wolno wiedzieć, czemu zaciekawia cię mój szwagier książę de Villares?

— Bo o nim właśnie mam z panem do pomówienia.

— Znasz go?

— Zdaje się, że widziałam go raz jeden.

— Gdzie?

— W mojej oberży.

— Ach! więc jesteś oberżystką?

— Oboje z wujem trzymamy „Oberżę Górników".

— Tak! tak! I mówisz, że raz tylko widziałaś księcia de Villares?

— Chciało mu się pić i zatrzymał się u nas w przejeździe... Ale nie o to chodzi. Nie wiedziałam wówczas, kto to był i nie przywiązywałam żadnej wagi do bytności tego cudzoziemca, — rzekła z nonszalancyą.

— A z jakiejże racyi interesuje cię on teraz?

— Przypadkiem dowiedziałam się dotyczącej go tajemnicy, — powiedziała sucho dziewczyna.

— Tajemnicy? — zapytał z odcieniem ironii inżynier.

— No naturalnie, że tajemnicy! I to bardzo poważnej, ręczę panu!

— Jakiej natury?

— Dobrze, odpowiem, ale za usługi się płaci — rzekła zuchwale Ewa. A ta usługa, jaką mogę oddać dyrektorowi towarzystwa kopalnianego, to nie taka sobie zwyczajna usługa...

Naczelny inżynier, którego nieufność coraz bardziej wzrastała, spojrzał podejrzliwie na Alvareza; ten stał milczący i powściągliwy; potakującym ruchem głowy potwierdzał tylko słowa Ewy.

— O co chodzi? — spytał Gilmore. Jakiego rodzaju jest ta tajemnica, którą, jak twierdzisz znasz, a która dotyczy dyrektora towarzystwa kopalnianego?

— Chodzi... (Ewa mówiła powoli, skandując słowa) chodzi tu o krewnego księcia de Villares, który się nazywał Stello de Villares, tudzież o jego żonę i syna. Wtenczas jednak, gdy oni żyli, pan dyrektor Towarzystwa kopalnianego nazywał się jeszcze Hugo de Morenos.

Podeszła do zbitego z tropu inżyniera, wzięła się pod boki i zapytała:

— Czy dobrze jestem poinformowana?

Maksymilian de Gilmore patrzył ze zdumieniem na dziewczynę.

Skąd ona może to wiedzieć?... Gdzie posłyszała te nazwiska?... Któż do licha w tej odległej afrykańskiej krainie, mógł znać imię Stella i nazwisko Morenosa?...

„Trafiło go!" — myślał Alvarez, stojąc na uboczu i obserwując lodowatą twarz inżyniera, który usiłował zachować pozorny spokój.

„Zapłaci mi dobrze, byle tylko módz się wszystkiego dowiedzieć" — tryumfowała przewrotna kelnerka.

I nie zmieniając pozy, wyczekiwała dalszych zapytań inżyniera.

— Pytasz się mnie, czy jesteś dobrze poinformowana, — rzekł ostrożnie Gilmore, lecz ty mi przecież nic nie powiedziałaś...

— Zdaje się, dosyć już powiedziałam, żeby panu okazać, iż wiem bardzo dużo rzeczy z przeszłości księcia de Villares, odparła bezczelnie dziewczyna.

Pedro Alvarez podziwiał w milczeniu swą siostrzenicę.

„Niema co mówić, mocna w buzi! A jak się stawia wobec tego aroganckiego inżyniera, którego wszyscy się boją — zresztą i wszyscy nie cierpią!

„Oho, ho, taka nie da się zbić z tropu!"

— A więc, zaczął inżynier już z mniejszą pewnością siebie — powiedz mi co wiesz... ale najpierw... kto ci opowiadał o moim szwagrze?

— A ile mi pan zapłacisz, jeśli ci opowiem coś interesującego?... — zagadnęła cynicznie Ewa.

— To zależy...

— Och! jeżeli tylko pańska cena zależy od doniosłości mego zeznania, los mój jest zabezpieczony!

Śmiała się bezczelnie; inżynier odczuwał wobec tej podejrzanej pary niesłychane zdenerwowanie, które spotęgowało się jeszcze pod wrażeniem szatańskiego śmiechu szantażystki.

Zapanował jednak nad sobą i nie dawał poznać swej irytacyi, przeciwnie, udawał zupełną obojętność. Wzruszając lekko ramionami rzekł:

(C. d. n.).

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 6. czerwca.

(PAT) Kursa dewiz z 6. czerwca 1921. Amsterdam 2217.75 — Chrystyania 983 — Kopenhaga 1146.85 — Sztokholm 1486 — Helsinfors 124.85 — Włochy 331.15 — Londyn 250.70 — Nowy Jork 65.55 — Paryż 533.45 — Szwajcarya 1130.35 — Hiszpania 846.65 — Wiedeń stempl. 14.78 z Praga 95.15 — Budapeszt 27.75 — Antwerpia 532.95.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 6 czerwca.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 6 bm.: Berlin 857 i pół — Nowy Jork 576 — Medyolan 2960 — Praga 8.32 — Budapeszt 2.40 — Zagrzeb 4.30 — Bukareszt 9.50 — Warszawa 0.55 — Wiedeń 1.32 — Austr. kor: 0.99.

Zurych, 6 czerwca.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 6 czerwca: Berlin 884.12 — Holandya 196.50 — Nowy Jork 579 — Londyn 22.23 — Paryż 47.20 — Medyolan 29.35 — Bruksela 47.20 — Kopenhaga 101.50 — Sztokholm 131.50 — Chrystyania 81.50 — Madryt 75 — Buenos Aires 185 — Praga 8.30 — Budapeszt 2.40 — Zagrzeb 4.30 — Bukareszt 9.50 — Warszawa 0.55 — Wiedeń 1.32 i pół.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów 7. czerwca.

Drożyzna środków spożywczych poczyna wzrastać z dnia na dzień i przybiera olbrzymie rozmiary. Przeciwko tej szalejącej obecnie zwyżce cen wszystkich artykułów spożywczych, należy wszcząć bardzo energiczną akcyę, ponieważ tolerowanie wyzysku wszelkiego rodzaju przekupni, może łatwo sprowadzić katastrofę. Zwłaszcza zupełnie niezrozumiałą jest rzeczą, dlaczego tak horendalne są ceny młodych jarzyn, które tego roku dobrze obrodziły. Dlatego zawczasu zwracamy uwagę odpowiednich czynników na niebezpieczny stan rzeczy.

Wczoraj płacono za kg. ziemniaków 12 mk., buraków 10 mk., marchwi 10 mk., cebuli 80 mk., jabłek 200—250 mk., za kawałek chrzanu 2 mk.

Za wiązkę szparagów małych płacono 60 do 80 mk., większych do 180 mk., rzodkiewki od 5 do 15 mk., cebuli lub czosnku 5—10 mk., szczypiórku 5 mk., kopru 5 mk., za jeden ogórek od 40 do 70 mk., za główkę sałaty 15-20 mk., kalarepy 20 mk., kalafiori od 60—100 mk., za kupkę szpinaku 5—10 mk., szczawiu 3 mk.

Za kg. mąki pszennej płacono 130 mk., grysiku pszennego 140 mk., ryżu 90 mk., jagieł 65 mk., fasoli 55 mk., kaszy hreczanej 65 mk., grochu 40 mk., grysiku kukurudzianego 55 mk., mąki kukurudzianej 45 mk., cukru białego do 400 m., cukru żółtego 260 mk.

Za jedno jajo płacono już 10 mk., litr mleka świeżego 35 mk., litr kwaśnej śmietany 120 mk., kg. masła 400—500 mk., za kg. sera 120 mk.

Za kg. białego chleba płacono 120 mk., ciemnego 80—90 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 12 mk., za rogalek lub „kaizerkę" po 12 mk.

Kronika sportowa.

WYNIK DERBY WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, 6. czerwca.

(PAT) Na polu Mokotowskiem rozegrano wczoraj derby o nagrodę 200.000 mk. oraz bieg o nagrodę Naczelnika Państwa w sumie 200 tysięcy mk. W derby zdobył „Battaglia" w 2 m. 40 sek., a nagrodę Naczelnika Państwa „Menezala" w 3 m. 31 sek. Oba konie pochodzą ze stajni Michała Roga.

KRONIKA ŁOWIECKA.

Lwów, 7. czerwca.

„Łowiec", nr. 2, organ Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego, ukazał się w zwiększonym formacie, bogaty w treść, do tego ilustrowany. Na treść złożyły się następujące artykuły: XX. zjazd łowieck. we Lwowie; Fizyka strzelca, p. inż. St. Kubińskiego; Z rykowiska, przez p. C. Czarkowskiego-Golejewskiego; Na głuszca, p. podpułk. Orskiego; O psach rasowych i rasach psów, dr. Kalm-Podoskiego; dział korespondencyi; sprawy Towarzystwa; konkursy polowań; wreszcie anonse. „Łowiec" powinien się znaleźć w rękach każdego zawodowego leśnika, hodowcy zwierzyny, właściciela dóbr (zwłaszcza obszarów leśnych), nawet w rękach niższej straży leśnej. Na razie otrzymują go tylko członkowie M. T. Ł., którzy uiścili wkładkę w wysokości 300 mk. rocznie, wpisowe wynosi 50 mk. — adres M. T. Ł. Lwów, ul. Mickiewicza l. 6.

XX. Zjazd łowiecki odbędzie się w sobotę, dnia 11. bm. Walne Zgromadzenie w sali Kasyna narodowego (ul. Mickiewicza l. 6) o godz. 9. Strzelanie premiowe rozpocznie się o godz. 2.30 pop. na strzelnicy wojskowej. Wydział uprasza członków o jak najżywszy współudział w obradach i strzelaniu. Porządek Walnego Zgromadzenia: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu. 3) Sprawozdanie z czynności Wydziału. 4) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej. 5) Preliminarz na rok 1921. 6) Wybory członków Wydziału. 7) Wnioski.

Premiowe strzelanie M. T. Ł. w sobotę, 11. bm. o godz. 2.30 na strzelnicy wojskowej, zapowiada się niezwykle interesująco; nagród honorowych ofiarowano jedenaście, w skład komitetu wchodzą najznakomitsze nazwiska świata myśliwskiego i wojskowego, a do zawodów staną najlepsze strzelby Nemrodów Małopolski.

Wolno polować w czerwcu tylko na kozły.

Z SALI SĄDOWEJ

ZABÓJSTWO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Lwów, 7. czerwca.

Dnia 7. grudnia 1918 r. po cofnięciu się polskich oddziałów z Laszek Murowanych, ranny legionista Ludwik Juszyński skrył się we dworze Maryi Suchodolskiej, gdzie go służąca Stanisława Szmigulant ukryła pod łóżkiem. Patrol ukraiński pod wodzą chorążego ukr. Ostapczuka odszukał Juszczyńskiego. Andrzej Kossyl, chorąży, który w międzyczasie objął dowództwo patrolu, pomimo że ranny nie miał przy sobie broni i podniósł ręce do góry na znak poddania się, strzelił do niego 3 razy z rewolweru. Gdy Juszyński dawał znaki życia, Ostapczuk dobił go strzałem z rewolweru. Żołnierze ukr. aresztowali Szmigulantównę i za ukrywanie Juszyńskiego zamordowali ją.

Pierwsza rozprawa przed sądem przysięgłych przeciwko Andrzejowi Koszylowi odbyła się dnia 18. kwietnia br., a na wniosek prokuratora i obrońcy odroczono rozprawę, celem przesłuchania świadka Maryi Suchodolskiej.

Przy rozprawie, która odbyła się wczoraj przed sądem przysięgłych, zeznawał jako główny świadek Jurko Chomiak, były ordynans Koszyla. W śledztwie i na pierwszej rozprawie, św. zeznał stanowczo, iż widział, jak Koszyl 3-krotnie strzelił do śp. Juszyńskiego. Na wczorajszej rozprawie św. ten zeznawał odmiennie, twierdził tylko, że z powodu ciemności nie widział, kto strzelał, a słyszał tylko następnie od żołnierzy, że to Koszyl „zabyw polskoho żołnira". Ponieważ obydwa zeznania, złożone pod przysięgą, stoją ze sobą w sprzeczności, przeto prokurator wniósł na zawieszenie aresztu śledczego nad świadkiem, którego będzie ścigał o składanie fałszywych zeznań.

Na tem zamknięto postępowanie dowodowe i po wywodach prokuratora i obrońcy, oraz dłuższej samoobronie oskarżonego, postawiono sędziom przysięgłym jedno pytanie główne w kierunku zbrodni morderstwa. Sędziowie przysięgli po przeszło półgodzinnej naradzie wrócili na salę i zażądał dodatkowego pytania w sensie wykluczającym zły zamiar.

W tym momencie zaszedł ciekawy incydent. Mianowicie gdy trybunał naradzał się nad formą ewentualnego pytania, przyniósł woźny prokuratorowi pismo, jakie w ostatniej chwili nadeszło pod adresem prokuratora, a mianowicie doniesienie poster. pol. w Barszczowicach, oskarżające niejakiego Babija z Barszczowic, o namawianie św. Chomiaka do fałszywych zeznań. Prokurator zażądał otwarcia rozprawy i odczytania doniesienia, a po sprzeciwie obrońcy trybunał odmówił.

Obrońca wniósł dodatkowe pytanie, czy osk. działał wskutek nieodpornego przymusu. Trybunał zgodził się na drugie pytanie dodatkowe w kierunku zbrodni zabójstwa. Po dłuższej naradzie sędziowie przysięgli potwierdzili pierwsze pytanie główne w kierunku morderstwa 6 głosami, a 6 zaprzeczyli, zaś drugie pytanie w kierunku zabójstwa potwierdzili 10 głosami, zaprzeczyli dwoma.

Na tej podstawie trybunał po uwzględnieniu łagodzących okoliczności zeszedł poniżej przepisanego wymiaru kary i zasądził oskarżonego za zabójstwo na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem raz w miesiącu.

Obrońca zastrzegł sobie 3 dni do namysłu. Wyrok zapadł o godz. 10 wiecz.

Trybunałowi przewodniczył r. Dworzak, oskarżał prok. Laskowski, bronił adw. dr. Wołoszyn.

AKTOR PRZECIW DYREKTOROWI.

Lwów, 7. czerwca.

(§) Przed sędzią p. Pokornym toczyła się wczoraj w sądzie powiatowym Sekcya III rozprawa o obrazę czci, której tłem jest zatarg między byłym artystą teatru miejskiego p. Chaberskim a obecnym dyrektorem p. Czarnowskim. Wedle wniesionej przez p. Ch. skargi, rzecz przedstawia się następująco: Umową z dnia 8. września 1920 r. ówczesny dyrektor teatru p. Tarasiewicz zaangażował p. Emila Chaberskiego, jako artystę dramatu i reżysera dla tegoż teatru na czas do 31. lipca 1921. Po objęciu dyrekcyi przez p. Czarnowskiego, został p. Chaberski na własne żądanie zwolniony już z dniem 1. maja br. Interpelowany w tej sprawie dyr. Czarnowski miał się kilkakrotnie wyrazić, że Chaberski został zwolniony, ponieważ sfałszował na swoją korzyść kontrakt służbowy, a mianowicie wyskrobał nożem pewne słowa i w miejsce ich wpisał inne. Twierdzeniem tem dyr. Czarnowskiego czuje się p. Chaberski dotkniętym na czci i prosi o zasądzenie dyr. Czarnowskiego za obrazę czci.

Na wczorajszej rozprawie zastępował oskarżyciela adw. dr. Axer, zaś oskarżonego obrońca dr. Macieliński, który prosił o udzielenie mu ośmiodniowego terminu, celem wniesienia p. semnej odpowiedzi na skargę. Sędzia do wniosku tego się przychylił i rozprawę odroczył.

RABUŚ PRZED SĄDEM.

Lwów, 7. czerwca.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Mikołaj Ilnicki, zarobnik z Oleszyc, oskarżony o to, że w nocy z 17. na 18. grudnia 1918 w Oleszycach w tow. kilku spólników, dopuścił się rabunku z bronią w ręku i zadawszy gwałt Markusowi Gerstlerowi, zrabował temuż towary bławatne, gotówkę i garderobę. Poszkodowani rozpoznali w Ilnickim jednego z uczestników rabunku. Oskarżony na rozprawie do winy się nie przyznał.

Sędziowie przysięgli postawione im pytanie główne w kierunku rabunku, zaprzeczyli 11 głosami. Na tej podstawie wydał trybunał wyrok uwalniający od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył r. Niewiadomski, oskarżał prok. Laskowski, bronił adw. dr. Zarzycki.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Kurs buchalteryi, stenografii pisania na maszynie, rozpoczyna się 15. czerwca, także przygotowanie do egzaminu. Rutkowski, Zybikiewicza 41. 12435

Kto się podejmie przygotować prywatystę do matury seminaryjnej na termin jesienny za dobrem wynagrodzeniem? Zgłosz. listowne natychmiast pod „Matura", w „Gaz. Wiecz." 12460

POSADY I PRACE

Pierwszorzędny korespondent niemiecko - polski, zarazem rutynowany buchalter -- poszukuje od 15. czerwca posady. Zgłoszenia pod „Koresp.ndent" do Administr. „Gaz. Wiecz." 12400

Dwie godziny dziennie zajęcia biurowego — poszukuje „Biurowy" — Admin. „Wiecz." 12462

Pannę piszącą biegle na maszynie i obznajomioną z książkowością, przyjmie zaraz Autogaraż, Borek Werner. Michała 8. 12508

Do zdrowego dziecka poszukuje się panny obeznanej z wychowaniem dzieci. Może być i Niemka. Warunki dobre. Zgłoszenia między 4—5 u Baranów, ulica Łąckiego l. 9. 12517

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kamienie młyńskie francuskie oraz naturalne, walce, kaspry oryginalne, turbiny, motory, po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 11837

Młocarnia, lokomobila, pług Stocka, pług Avance, pługi Sacka, okazyjnie nader tanio poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 11929

Dachówkę, blachę pocynkowaną do krycia dachów po cenach zniżonych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 11930

Pług parowy, automobil ciężarowy, okazyjnie do sprzedania. „Pilot", Lwów, Batorego 4. 12439

Kupię folwark gleby czarnej od 100 do 400 morgów, w tem część lasu i łąki. Józef Lachowicz, wieś Kłodno wielkie, p. Żółtańce. 12304

Poszukuję osi korbowej do motoru „Perkun", lub „Ursus" z szczegółowem podaniem wymiarów pod „Anna By". Lwów, Łyczakowska 4". 12514

Skrzypce wygrane o bardzo ładnym tonie do sprzedania. Wiadomość: Potockiego 60, lewy parter, od 3 do 5 po południu do 8 b. m. 12485

Fortepian krótki krzyżowy „Wirtha", salon mahoniowy „empire" z obrazami, konsolą i salonką, sypialnia jesna, jadalnia, szafy, dywany, obrazy, świeczniki, zegary antyczne, sprzeda okazyjnie Hala Aukcyjna, Akademicka 3, I. p.

ROZMAITE

Serownia w Tuczempach, p. Jarosław, nawiąże stosunek z większymi odbiorcami na specyalne sery twarde. Poszukiwany reprezentant dla Lwowa. 12414

Poszukuję brata Semforiana Szydłowskiego, który wstąpił do W. P. jako ochotnik 1920 roku. Ktoby wiedział o nim, proszę o podanie adresu. Lwów, Akad.-weteryn., Kochanowskiego l. 69, słuchacz Leon Lipiński. 12484

Dr. Maksymilian Roller
lekarz chorób dziecięcych. Szczepienie w godz. ord. od 2—4-tej ul. Kleparowska 4. 12485

PIŁKI NOŻNE
tennisowe, rakiety i zapasowe dusze poleca **JAKÓB ROSENMANN**, Lwów. Akademicka 26. 10919

ROWERY „Puchy", „Ha Ikale"
i innej marki nowe i używane od 6.000 Mk. Płaszcze, węże oraz części składowe do rowerów poleca Zakład mechaniczny
B. CHUWEN i N. ARNOLD
Lwów, Fredry 2 (róg Batorego),
Warsztaty reperacyjne dla naprawy motocykli, rowerów, gramofonów i t. d. 12436

KUPIMY większą ilość drzewa dębowego pierwszego gatunku, oraz gotowe przecięte klepki dębowe do fabrykacyi beczek.
Wycze pujące oferty skierować do biura SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, ul. Jagiellońska 7, pod "GENIE". 12515

GAZĘ szwajcarską do młynów
poleca po cenach fabrycznych
Aleksander Weinreb, Lwów,
plac Krakowski l. 11. 12518

ROWERY: „Puchy", „Helikale" i innej marki, nowe i używane, od 6.000 Mkp. Płaszcze, węże oraz części składowe do rowerów poleca
ZAKŁAD MECHANICZNY
B. CHUWEN i N. ARNOLD
Lwów, ul. Fredry l. 2 (róg ul. Batorego).
Warsztaty reperacyjne dla naprawy motocykli, rowerów, gramofonów i t. d. 12519

Do sprzedania
TARTAK parowy, składający się z 1 lokomobili 35 HP. 1 gatru 25 cali, 1 cyrkularki i piły wahadłowej, 1 młynka na razówkę, 2 wózków gatrowych, 2 wózków do kłoców, dynamo z kompletnem urządzeniem oświetlenia elektrycznego wraz z budynkiem 24 X 18, zdolny do natychmiastowego użytku. Oglądać można w Łętowni ad Rudnik n/S. pow. Nisko. **Spółka Lasowa, Kraków, Radziwiłłowska 17.** 12549

POCENIA NÓG
rąk i pachwin, oraz niemiłej woni uniknie się pewnie przez użycie znanego specyalnego pudru **„CSAVE"**.
Wyłączny skład: Dom handlowy
S. FEDERA, Lwów, Sykstuska 7.
We własnym interesie proszę uważać na firmę i numer domu 7. Filii żadnych nie mamy. 12506

Białe obuwie!
czyści śnieżno-biały wyśmienity płyn
„BIAŁOBŁYSK"
GŁÓWNY SKŁAD DOM HANDLOWY
S. FEDERA, Lwów, Sykstuska 7.
Dla odsprzedawców ceny ściśle fabryczne. 12507

GUMY do ROWERÓW
marki francus. Płaszcze 1800 Mk. Węże 650 Mk. Rowery nowe „Pucha" i innej marki 18.000 Mk. Rowery używane od 5.500 Mk., oraz wielki wybór płyt gramofon. marki „aniołkowej". Przyjmuje rowery i gramofony do naprawy. Za stare i połamane płyty płaci 35 Mk. 12112
JÓZEF KATZ,
Lwów, ulica Pańska liczba 8.

Spółka malarska
Lwów, ul. Ruska L. 8,
wykonuje artystycznie: **SZYLDY, TABLICE, GODŁA PAŃSTWOWE** i wszelkie roboty lakiernicze szybko po cenach konkurencyjnych.
12144
PIERWSZORZĘDNE ROBOTY MALARSKIE WYKONUJE SCHLÄFER — SILBERSTEIN.

GIOVANNI ZULIANI I SYN
Pierwsza krajowa fabryka : wyrobów cementowych :
Lwów, ul. Św. Piotra l. 21.
utrzymuje na składzie: rury betonowe różnych wielkości, jakoteż rury studzienne, płyty posadzkowe i chodnikowe, krawężniki, koryta i płyty kominowe. — Wykonuje: posadzki weneckie „Terrazzo" Granito, schody, powłoki ścienne itp. 12333

KAPY
FIRANKI, KILIMY, DYWANY, KOŁDRY, Materace, K. SKRZYPIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika 4. 12073

WOLNE POSADY.

Dwór na linii Lwów - Stryj przyjmie natychmiast: 12517
1) Leśniczego z niższym egzaminem.
2) Rutynowanego gajowego.
3) Jednego gumiennego.
4) Stangreta do koni wyjazdowych.

Warunki wedle umowy. Reflektuje się na kandydatów bardzo dobrze poleconych. — Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem wieku, ilości członków rodziny itp., przesłać do **biura ogłoszeń S. SOKOŁOWSKIEGO i SPKI, Jagiellońska 7, pod „Praca".**

FABRYKA PIECÓW kaflowych
w Łagiewnikach pod Krakowem
dawniej M. BARUCHA 12550
I. WALDMAN i J. STURZ
poleca swoje wyroby po cenach umiarkowanych
BIURO: Kraków - Podgórze
ul. Warneńczyka 10. Tel. nr. 2062

Obwieszczenie.

Do P. T. Właścicieli realności, Pracodawców i służbodawców we Lwowie.

Z dniem 9. czerwca wchodzi w życie ubezpieczenie służby domowej, dozorców, względnie dozorczyń domów w Kasie chorych m. Lwowa, a to w myśl ustawy o Kasach chorych z dnia 19. maja 1920. Wobec tego służbodawcy i właściciele realności powinni natychmiast zameldować w Kasie chorych dozorców domów i służbę domową, a to na meldunkach których blankiety są do nabycia w biurze Kasy chorych przy ul. Brajerowskiej l. 8. Zarząd Kasy zwraca uwagę stron interesowanych, że oprócz pomocy lekarskiej, leków i zasiłku, Kasa chorych ponosi w myśl ustawy koszta leczenia w szpitalach a to przez 39 tygodni, a wiadomo powszechnie, że koszta szpitalnego leczenia są obecnie bardzo wysokie. Przypomina się zarazem innym PP. pracodawcom, że o ile dotychczas nie zgłosili swego personalu, by to uczynili natychmiast, gdyż obowiązek ten wszedł w życie już z dniem 1-go stycznia b. r. a to ze ścisłym rygorem ustawy.

Bliższych informacyi otrzymać można w biurze Kasy chorych ul. Brajerowska l. 8. 12552

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa
D. Salamander, dyrektor. Bolesław Lewicki, prezes.

„OŚWIĘCIM"
Fabryka maszyn rolniczych, odlewnia żelaza i metalu
w Oświęcimiu (Małopolska)
wyrabia masowo:
WOZY GOSPODARCZE w 3 wielkościach, SIECZKARNIE bębnowe w 4 wielkościach, MŁYNKI do czyszczenia zboża, KIERATY i PRZYSTAWKI, MŁOCARNIE ręczne i kieratowe, BRONY itd. ODLEWY od 0·3 do 5000 Klgr. wagi, własnych lub nadesłanych modeli. Cenniki na żądanie. 11784

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI